



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Feminizm, jako nowa perspektywa badawcza w pedagogice społecznej

**Author:** Elżbieta Górnikowska-Zwolak

**Citation style:** Górnikowska-Zwolak Elżbieta. (2001). Feminizm, jako nowa perspektywa badawcza w pedagogice społecznej. "Edukacja" (Nr 1 (2001), s. 18-28)



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

ELŻBIETA GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK

## Feminizm jako nowa perspektywa badawcza w pedagogice społecznej

Autorka traktuje feminizm jako perspektywę badawczą, której uwzględnienie może przyczynić się do rozwoju pedagogiki społecznej zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym, a więc wypracowania lepszych rozwiązań problemów wychowawczych i społecznych. Feministyczne ujęcie problematyki epistemologicznej, pomimo niebezpieczeństwa ideologizacji wiedzy, jest propozycją bardzo interesującą. Stanowiskiem konstruktywnym jest uwzględnienie w poznaniu – pomijanej dotąd – kategorii płci.

Pedagogika społeczna jest dyscypliną żywotną i ekspansywną, a jej dziedziny zainteresowań rozszerzają się w miarę występowania nowych zjawisk i procesów cywilizacyjnych. Tę opinię Ireny Lepalczyk podzielają chyba zgodnie wszyscy pedagodzy. Dostrzegają charakterystyczną cechę pedagogiki społecznej, jaką jest otwartość na rozwój i zdobycze różnych dyscyplin (nie tylko pedagogicznych), na działania innowacyjne twórczych teoretyków, wrażliwość na poczynania teoretyczne i praktyczne w poszukiwaniu metod i form prowadzących do optymalnych efektów wychowawczo-społecznych. Podkreślają, iż owa wrażliwość i wielowątkowość zabezpiecza przed skostnieniem, konformizmem, zezwala na wyłanianie i usamodzielnianie się jednych teorii, rozwijanie i przystosowywanie nowych (*Pedagogika społeczna*, 1993, s.29).

W swoim artykule chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami na temat feminizmu, a zwłaszcza feministycznej epistemologii. Dekada lat osiemdziesiątych, szczególnie w krajach anglosaskich, zaowocowała literaturą feministyczną, ujawniającą nowe, zupełnie dotychczas pomijane, biologiczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju tak doniosłego wytworu społeczno-historycznego, jakim jest wiedza, a nauka w szczególności. Epistemologia feministyczna wydaje się jedną z najbardziej dynamicznie rozwijanych dyscyplin filozoficznych w ramach szerokiego nurtu studiów kobiecych, czyli badań odkrywających znaczenie fenomenu płci w społeczeństwie (Pakszys, 1995). W moim odczuciu feminizm jest tą właśnie perspektywą badawczą, której uwzględnienie może przyczynić się do rozwoju pedagogiki społecznej zarówno pod względem teoretycznym (implikując reinterpretację dotychczasowych

ustaleń), jak i praktycznym – wypracowania lepszych rozwiązań problemów wychowawczych i społecznych, lepszych nie tylko dla kobiet, ale dla wszystkich.

### **Śmiesz, tumani, przestrasza... feminizm w percepcji społecznej**

Świadomość feministyczna jest w Polsce obecna w niewielkim stopniu. Mimo zasadniczych przemian, jakie nastąpiły w wielu obszarach życia, w minionym dziesięcioleciu społeczne myślenie o kobiecie nie zmieniło się. Podczas gdy feminizm na Zachodzie spowszedniał (bo wiele z jego postulatów weszło w krwioobieg prawa i życia społecznego) w Polsce wręcz nasilił się tradycyjny wzorzec. Stan ogólnej wiedzy na temat feminizmu jest w naszym kraju katastrofalny, a co za tym idzie działalność feministyczna oceniana jest bardzo negatywnie, naraża na ośmieszenie i lekceważenie. Panuje przekonanie, że feminizm jest jednoznaczny z antymaskulinizmem, z nienawiścią do mężczyzn. Samo słowo feminizm brzmi dla wielu osób bądź to śmiesznie, dziwacznie, bądź jako wyzwanie (przeciw wartościom, przeciw tradycji). Polscy mężczyźni słyną w świecie z szarmanckiego stosunku do kobiet, jednak ten powierzchowny szacunek nie idzie w parze z rzeczywistym poważnym traktowaniem. Patriarchalny stosunek do kobiet przejawia się w różnego rodzaju zwrotach i powiedzonkach dyskredytujących i poniżających kobiety. Zwroty te stanowią trwały element kultury życia codziennego i języka potocznego. Nawet bywali w świecie intelektualiści nie wyzwolili się z paternalistycznego stosunku do kobiet. Jak stwierdza Urszula Nowakowska (założycielka Centrum Praw Kobiet), mizoginiczna kultura miewa się całkiem dobrze w młodej polskiej demokracji.

Nie ma tradycji myślenia o społeczeństwie, kulturze czy edukacji w kategoriach płci. W Polsce w ogóle nieznane są prace naukowe różnych znakomitych feministek (jak np. Francuzki Luce Irigaray), tłumaczone na wiele światowych języków – na co zwraca uwagę Maria Janion (*Płeć i kultura*, 1999, s.52). Świadomość feministyczna jest praktycznie nieobecna wśród pedagogów – zarówno badaczy, jak i praktyków. Zasadne wydaje się zatem przybliżenie znaczenia omawianego terminu, w całej jego różnorodności.

### **Aspekty feminizmu**

Feminizm jest terminem definiowanym bardzo różnorodnie. Można mówić o pewnych podstawowych aspektach czy wymiarach tego zjawiska. W **wymiarze historyczno-politycznym** jest ruchem społecznym o charakterze politycznym, ponieważ kwestionuje tradycyjny podział władzy. Jego początki upatruje się w rewolucji francuskiej, inspiracją intelektualną były także oświeceniowe ideały rozumu i obywatelskiego równouprawnienia, wreszcie – ideologia protestanckiego liberalizmu, a zwłaszcza liberalna koncepcja wolności. Rozwój ruchu feministycznego nastąpił w XIX stuleciu i współcześnie określany jest mianem feminizmu pierwszej fali. W latach sześćdziesiątych bieżącego stulecia w Stanach Zjednoczonych oraz krajach zachodniej Europy zrodziła się druga fala feminizmu. W kolejnych wydaniach historycznych jest on także wyrazem emancypacyjnych dążeń kobiet jako specy-

ficznej „mniejszościowej” grupy opresjonowanej ze względu na płeć (seksizm). **W wymiarze psychospołecznym** feminizm to program, zespół postulatów i teorii, określających postawy indywidualne i grupowe oraz wynikające z nich relacje społeczne między płciami/rodzajami. Jego motywem przewodnim jest zmiana istniejącego stanu rzeczy, wobec względnie uniwersalnego kontaktu społecznego, który stanowi system patriarchalny, tj. system dominacji jednej płci/rodzaju – mężczyzn. Tłumacze książki *Słownik teorii feminizmu* – Bożena Umińska i Jarosław Mikos w przedmowie wymieniają dwa główne nurty feminizmu: *liberalny*, współdziałający z zastaną rzeczywistością, usiłujący na nią wpłynąć przez istniejące struktury polityczne i społeczne (mający najdłuższą tradycję), oraz feminizm *radikalny*, który usiłuje się odciąć od dotychczasowych sposobów myślenia, zerwać z istniejącymi instytucjami społecznymi i politycznymi i ostro akcentuje ideę separatyzmu kobiecego.

Na szczególną uwagę, w kontekście podjętych przeze mnie rozważań, zasługuje **wymiar filozoficzny**<sup>1</sup>. Obejmuje on ogólną refleksję nad problemem płci i kondycji kobiet; rozwija interpretacje rzeczywistości (opis, wyjaśnianie i wartościowanie) przez włączanie dotychczas pomijanego problemu płci/rodzaju oraz konfrontację tradycyjnej wiedzy z nieobecny w historii poznania kobiecym podmiotem. Feminizm staje się alternatywnym sposobem tworzenia wiedzy z perspektywy kobiet (Pakszys, 1995, s.45–46). Dotyczy to nie tylko badań nad kobietami czy analizy i interpretacji kobiecości i męskości, lecz w ogóle wszystkich kwestii, ponieważ jak wykazuje się w studiach feministycznych, wszystkie kwestie mogą być ujmowane z perspektywy kobiet, z perspektywy ich kondycji i doświadczeń. Feminizm, jak zauważa Maria Janion, daje możliwość nowego spojrzenia na kulturę i jest w tym spojrzeniu wiele ciekawych sugestii.

Tak nawiasem mówiąc, nie jest to tylko pogląd kobiet, a omawiana perspektywa badań może być korzystna także dla mężczyzn. Zauważa to psycholog niemiecki Wilfried Wieck, stwierdzając: „Potrzebujemy poszerzonej o wiedzę feministyczną znajomości człowieka, nowego widzenia mężczyzny. (...) W patriarchalnym społeczeństwie kobiety i mężczyźni zupełnie odmiennie żyją i czują. Każda psychologia powinna być opracowana podwójnie, każde zjawisko psychiczne czeka na swą kobiecą i męską wersję i interpretację: obraz człowieka, praca, seks, tęsknota, miłość, miejsce w społeczeństwie, zazdrość, mowa i psychiczna stabilizacja” (Wieck, 1993, s.73–74).

Feminizm ma wreszcie swój **wymiar organizacyjno-instytucjonalny**; są to praktyczne działania podejmowane przez kobiety i na rzecz kobiet mające na celu rozwój studiów płci/rodzaju (*gender studies*); studiów kobiecych (*women's studies*) i męskich (*men's studies*). Feminizm wychodzi w ten sposób naprzeciw in-

---

<sup>1</sup> Wymiaru filozoficznego zdaje się nie dostrzegać Teodor Bulenda – autor opracowania terminu feminizm, zamieszczonego w pracy *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Pod red. T.Piłcha i D.Lalak. „Żak”, Warszawa 1999, s. 89.

dywidualnym i grupowym potrzebom pełniejszego określenia tożsamości ludzkiej w świecie. Wykreowana przez feminizm akademicki instytucja studiów kobiecych (inaczej badań feministycznych), prowadzona jest najczęściej w ramach istniejących już placówek badawczo-edukacyjnych, jakimi są uczelnie wyższe. (Istotna jest też rola tych placówek w inspirowaniu powstawania tzw. studiów płci oraz studiów męskich) – (Pakszys, 1995, s.51–52). Model ten upowszechnił się w USA oraz w Europie Zachodniej.

W Stanach Zjednoczonych gwałtowny rozwój studiów feministycznych nastąpił w latach siedemdziesiątych; w 1981 roku prowadzono tam 30 tys. kursów na różnych kierunkach studiów. W 1989 roku było tam około 519 kierunków studiów i 26 instytutów posiadających uprawnienia nadawania stopnia doktora filozofii w zakresie studiów kobiet (za: Gontarczyk, 1995, s.26). W roku 1980 Rada Europy zaleciła organizowanie, przy wsparciu ministrów edukacji, studiów typu *Women's Studies* na poziomie uniwersyteckim. Uznano, iż studia z tego zakresu powinny być organizowane zarówno jako podyplomowe, jak i dzienne (*Raport...*, 1995, s.101). W roku 1996 w Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono pierwsze w Polsce studia podyplomowe *Gender Studies* – interdyscyplinarne studia nad kulturową i społeczną problematyką płci, oferujące kształcenie określane mianem *gender sensitive*. Przedmiotem badań i analiz jest *gender* (tożsamość płci), tzn. sposób, w jaki ten fenomen funkcjonuje w nauce, kulturze i praktyce społecznej, jak jest definiowany i jakie są społeczne skutki związanych z nim stereotypów i norm.

### **Potrzeba tworzenia alternatywnej historii...?**

Ekspozowanie problematyki feministycznej w obszarach rozważań naukowych prowadzonych przez przedstawicieli poszczególnych dyscyplin nie jest łatwe, co więcej wydawać się może, że nie jest również zasadne. Bo jaki jest sens wyodrębnienia np. historii kobiet, odróżnienia jej od historii ludzkości. Pomysł taki zakrawać może nawet na dyskryminację wobec kobiet. Po co obok historii dotyczącej człowieka historia dotycząca kobiet? Nie ma przecież historii mężczyzny i nikt nie uważa, że należałoby zacząć taką historię pisać. Jednak całościowa, jedna historia to pewien konstrukt myślowy, pewien abstrakt tak, jak człowiek w ogóle czy cały świat. Nie jest ona niczym, co dzieje się realnie. Realnie i konkretnie dzieją się jedynie poszczególne historie, których jest nieskończenie wiele.

Spisywanie historii niewątpliwie wspomaga ludzką pamięć; jednak władza słowa pisanego da się nadużywać jak każda inna i nie jest bez znaczenia, co zostaje wybrane w celu przekazania potomnym, a co należy pominąć. W przekazywanych treściach kryją się zawsze interesy przekazujących (Aliti, 1996, s.111). Jak zauważa Agnieszka Graff, historią nie jest to, co się wydarzyło. **Historią jest to, o czym wiemy, że się wydarzyło.** I tak rozumiana historia decyduje o tym, co dana społeczność uważa za możliwe teraz i w przyszłości (Graff, 2000). Nauki historyczne – w opinii feministek – są szczególnym przykładem zniekształcania świadomości spo-

łecznej i kulturowej. Istniejąca wizja historii, zdaniem feministek, służy do podtrzymywania przekonań o podrzędnej roli kobiet i do legitymizacji władzy mężczyzn.

Kobiecej historii zaczęły się domagać w ostatnim trzydziestoleciu same kobiety, gdyż w historiach znajdujących się w podręcznikach historii, w historiach, które jakoby dotyczą całej ludzkości, nie znajdują one nic o sobie jako o kobietach. Tymczasem bycie kobietą nie jest czymś izolowanym i jednostkowym, lecz powiązane jest z losami innych kobiet z teraźniejszości i przeszłości oraz włącza ono w historię kobiecą. Świadomość ta jest czymś całkiem nowym, czymś, co pojawiło się na szeroką skalę wraz z ruchem feministycznym, który zainspirował historyków do badania kobiecej *her-story* w odróżnieniu od męskiej *his-story*. Wartości i wzorce zachowań, niesione przez tradycję kobiecą, zbyt często przejmowane były przez kobiety bezrefleksyjnie, co ułatwiało manipulowanie tą tradycją i podsuwanie im jej w formie jednostronnej i zafałszowanej. Historia kobiega jest więc historią otwartą.

### **Ku źródłom pedagogiki społecznej**

W historii sztuki, literatury, nauki, techniki, w historii państw i innych struktur społecznych nie ma lub prawie nie ma nazwisk kobiecych. Tymczasem badania historyczne prowadzone przez kobiety ukazują nieco inną historię nauki, historię polityczną, gospodarczą czy historię religii. Wiele wybitnych postaci kobiet wydobywa się z zapomnienia, udowadniając tym samym, że pamięć mężczyzn jest selektywna.

Czy przypadek pedagogiki społecznej jest odmienny? Kogo dostrzegamy w historii tej dyscypliny (której twórczynią była wszak kobieta)? Andrzej Olubiński (1999, s.132–133) pisze: „Trzeba bowiem pamiętać, iż **w procesie wyodrębniania się pedagogiki społecznej** jako dyscypliny naukowej z osobnym przedmiotem oraz metodologią, w początkowej fazie tego procesu **pedagogami społecznymi, w rozumieniu pobudzania ludzi do aktywności społecznej**, podtrzymywaniu ducha narodowego, opisywaniu krzywdy, zła i patologii społecznej, upowszechnianiu języka i kultury narodowej, krzewieniu oświaty oraz edukacji czy nawet organizowania opieki i pomocy społecznej – **byli właśnie pisarze, działacze i aktywiści społeczni, politycy, wolontariusze, ludzie dobrej woli itp.** (np. A.Świętochowski, B.Prus, P.Chmielowski, W.Spasowicz, J.Ochorowicz, H.Sienkiewicz itd.)”. Nie ma tu nazwisk kobiet i nie ma spraw kobiet. Moim zamiarem nie jest w żadnym przypadku stawianie imiennych zarzutów, konkretnym współczesnym pedagogom społecznym. Rzecz w tym, że **w historii pedagogiki społecznej, w procesie wyodrębniania tej dyscypliny dostrzegamy niewiele pisarzy, działaczek i aktywistek społecznych, polityczek, wolontariuszek, kobiet dobrej woli. W ogóle natomiast nie ma spraw kobiecych:** pobudzania kobiet do aktywności społecznej i zaangażowania narodowego, opisywania krzywdy kobiet, patologii społecznej, krzewienia oświaty oraz domagania się praw do edukacji, pracy i władzy dla kobiet, gwarantujących ich podmiotowość.

Sądzę, że warto przypomnieć nazwiska kobiet wybitnych, autorek tekstów publicystycznych: artykułów, esejów, manifestów, pochodzących z okresu od dru-

giej połowy XIX wieku do roku 1939. Tematem, który łączył ich teksty, była emancypacja, rozumiana szeroko – jako synonim różnych strategii działania, których celem było prawne, ekonomiczne, zawodowe, edukacyjne i obyczajowe równouprawnienie kobiety, stworzenie kobietom nowych obszarów aktywności. Jak sądzę, potrzebne i uzasadnione jest zrekonstruowanie tradycji myśli o kobiecie i jej miejscu w świecie, tradycji, która w kulturze polskiej istniała wyraziście i ciekawie, a uległa swoistemu wyparciu z powszechnej świadomości. Postaci, które warto wywołać z milczenia<sup>2</sup>, to:

Narcyza Żmichowska (1819–1876) – powieściopisarka, poetka, pedagog; swoją twórczością wyprzedzała myślowo i formalnie epokę; poruszała tematykę zawodowej i obyczajowej emancypacji kobiet, występowała przeciwko tradycyjnemu wychowaniu dziewcząt, nierozzerwalności małżeństwa, domagała się dla kobiet równych praw do nauki i pracy. Kwestii emancypacji poświęciła wiele tekstów publicystycznych, m.in. *Przesady w wychowaniu: studium pedagogiczne* (Wilno 1881) oraz *Kobieta czasów współczesnych* (Warszawa 1903). Podejmuje wątek szeroko rozumianej tożsamości płciowej, analizowany zarówno w płaszczyźnie społecznej i obyczajowej, jak i filozoficzno-twórczej. Krytykę tradycyjnego kształtowania ról płciowych w rodzinie i społeczeństwie podjęła w *Słowie przedwstępnym* do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej (W: *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. VIII, Warszawa 1876).

Waleria Marrene z Malletskich (primo voto Morzkowska) – (1832–1903) – pisarka, publicystka i tłumaczka; poruszała tematykę zawodowej i obyczajowej emancypacji kobiet, występowała przeciwko tradycyjnemu wychowaniu dziewcząt, nierozzerwalności małżeństwa, domagała się dla kobiet równych praw do nauki i pracy. Kwestii emancypacji poświęciła wiele tekstów publicystycznych, m.in. *Przesady w wychowaniu: studium pedagogiczne* (Wilno 1881) oraz *Kobieta czasów współczesnych* (Warszawa 1903).

Eliza Orzeszkowa z Pawłowskich (secundo voto Nahorska) (1841–1910) – pisarka, publicystka, działaczka społeczna; ideę emancypacji rozumiała jako walkę o prawo do nauki (krytyka tradycyjnego systemu nauczania dziewcząt to ważny wątek *Pamiętnika Wacławy*, 1871) i pracy dla kobiet (*Marta*, 1873), a także jako projekty zmian prawnych i obyczajowych. Szeroko rozumianą kwestię kobiecą podejmowała Orzeszkowa w artykułach publikowanych w piśmie „Świt” (wydawany w Warszawie w latach 1884–1887 pod kierownictwem Marii Konopnickiej), a także w odrębnych dziełach publicystycznych. Do najobszerniejszego, poświęconego kwestii kobiecej, należy *Kilka słów o kobietach* (prwdr. Warszawa 1870).

---

<sup>2</sup> Jak mówi Aneta Górnicka-Boratyńska, autorka antologii tekstów feministycznych: *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*. Fundacja Res Publica im. Henryka Krzyżakowskiego, Warszawa 1999.

Felicja Nossig (primo voto Próchnikowa) – (1855–1939) – publicystka, działaczka społeczna i polityczna; domagała się przyznania kobietom równych praw do nauki w szkolnictwie średnim i wyższym oraz pełnych praw politycznych; m.in. tekst *Ekonomiczna strona kwestii kobiecej* (W: *Głos kobiet w kwestii kobiecej*. Pod red. K. Bujwidowej. Kraków 1903).

Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859–1921) – publicystka, działaczka ruchu kobiecego; w latach 1895–97, we Lwowie, wydawała dwutygodnik „Ster” poświęcony tematyce równouprawnienia kobiet.

Cecylia Walewska (1859–1940) – pisarka, publicystka, działaczka ruchu kobiecego; główną domeną jej aktywności była działalność emancypacyjna; prowadziła aktywną działalność oświatową, w 1905 założyła Szkołę Niedzielną i Wieczorową dla pracownic, a na krótko przed wojną współorganizowała Towarzystwo Kształcenia Zawodowego Kobiet, m.in. *Z dziejów krzywdy kobiet* (Warszawa 1908).

Maria Turzyna (1860–1920) – literatka, działaczka kobieca, publicystka; prowadziła kampanię na rzecz dopuszczenia kobiet do wyższych uczelni, przyznania im praw politycznych; m.in. *Handel kobietami* (w publikacji zbiorowej pod red. Kazimierzy Bujwidowej, Kraków 1903) oraz *Wyzwalająca się kobieta* (Kraków 1906).

Maria Dulebianka (1861–1919) – malarka, działaczka społeczno-polityczna; m.in. prowadziła działania na rzecz poprawy bytu najuboższych (we Lwowie założyła Klub Uliczników dla dzieci ulicy, o charakterze resocjalizującym).

Iza Moszczeńska (1864–1941) – publicystka, działaczka społeczna, polityczna i oświatowa; autorka i tłumaczka licznych prac pedagogicznych, m.in. książki Ellen Key *Stulecie dziecka* (1909); prowadziła kampanię na rzecz świeckiego i liberalnego wychowania młodzieży (*Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, 1904; *Zasady wychowania*, 1907); popularyzowała oświatę dla dorosłych.

Zofia Daszyńska-Golińska (1866–1934) – historyczka, ekonomistka, socjolożka, działaczka społeczna; w latach 1917–1919 była redaktorem naczelnym pisma „Na posterunku. Tygodnik kobiecy poświęcony sprawom społecznym ekonomicznym, pedagogicznym i etycznym”, w którym zagadnienie odzyskania niepodległości łączyło się z walką o równouprawnienie polityczne kobiet oraz agitacją na rzecz pracy kobiet w sferze publicznej odrodzonej Polski. W pracy społecznej swoją energię dzieliła pomiędzy działania na rzecz ruchu feministycznego i walki z alkoholizmem. W kwestii równouprawnienia prócz kampanii na rzecz równych praw politycznych zajmowała ją kwestia rodziny i małżeństwa – *Myśli o przyszłym ustroju rodziny* (1910); Tak nawiasem mówiąc, nazwisko Zofii Daszyńskiej-Golińskiej odnotowuje Irena Lepalczyk w kontekście pracy oświatowej, jako autorki artykułu pt. *Walka z alkoholizmem w służbie oświaty i etyki* (zob. I. Lepalczyk: *Geneza i rozwój pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Pod red. I. Lepalczyk i T. Pilcha. Warszawa 1993, s. 9). O zainteresowaniach feministycznych nie ma wzmianki.



Kazimiera Bujwidowa z Klimontowiczów (1867–1932) – działaczka społeczna i publicystka.

Zofia Nałkowska (primo voto Rygier, secundo voto Gorzechowska) – (1884–1954) – powieściopisarka, autorka dramatów, publicystka.

Irena Krzywicka (1899–1994) – działaczka społeczna i publicystka.

Ruch emancypacji, ze względu na specyfikę historii Polski, istniał w kontekście dążeń do emancypacji ogólnonarodowej. Jak pisała Maria Turzyma w jednym z artykułów opublikowanych w „Nowym Słowie” w 1902 roku: „Właściwością ruchu kobiecego u nas jest wybitnie społeczny jego kierunek. Kobiety innych krajów w dążeniach swoich emancypacyjnych mają głównie na celu wyzwolenie się spod przewagi męskiej, wywalczenie równych z mężczyzną praw. Nasze kobiety dobijają się przede wszystkim o udział w życiu obywatelskim i to bez upominania się o prawa, byleby wolno im było spełniać obywatelskie obowiązki, a więc współdziałać w pracy podejmowanej dla społecznego dobra”<sup>3</sup>. Dlatego też polskie feministki tamtego czasu, wcale nie jedynie pro forma, tłumaczyły swym adwersarzom, że dostęp do nauki, pracy, życia publicznego w żadnym wypadku nie zmieni podstawowego priorytetu ich życia – bycia matką i żoną, nie przeszkodzi im w działaniu na rzecz dobra rodziny – jedynej przestrzeni, w której odrodzić się może, jak pisała Orzeszkowa, „nadwątłona tkanka narodu”. Tak oto kwestia kobieca, przynajmniej w tekstowych deklaracjach, stawiała się częścią kwestii narodowej (Górnicka-Boratyńska, 1999). Warto dodać, że ruch emancypacyjny kobiet przełomu XIX i XX wieku miał poparcie mężczyzn – czołowych intelektualistów tej epoki. W prawach kobiet do kształcenia, uczestnictwa w życiu politycznym upatrywali jeden z istotnych czynników wzmocnienia tożsamości narodowej Polaków, podniesienia poziomu oświaty społeczeństwa polskiego i tą drogą rozwoju gospodarczego (Siemieńska, 2000, s.61).

H.Radlińska za pomocą wychowania pragnęła budować lepszą przyszłość, rozumiejąc przez to udział wszystkich ludzi w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym demokratycznego kraju. Jednak w piśmiennictwie z zakresu pedagogiki społecznej dotyczącej tego okresu na próżno by szukać kwestii dotyczących kobiet i ich specyficznie trudnej sytuacji (na przykład w zakresie kształcenia).

Wydaje się, że ponowna analiza podstawowych założeń pedagogiki społecznej, definicji pojęć, całego języka tej dyscypliny, przeprowadzona z uwzględnieniem perspektywy feministycznej może wnieść nowe ożywcze spojrzenie na rozważaną dotychczas problematykę, stymulując działania (o charakterze kompensacyjnym, a przede wszystkim profilaktycznym) powodujące zmiany w kondycji kobiet.

---

<sup>3</sup> Podaję za: A. Górnicka-Boratyńska: *Chcemy całego życia...*, ss. 16–17.

## ***Gender sensitive social pedagogy* – pedagogika społeczna wrażliwa na nierówność z powodu płci**

W obrębie nauk społecznych pojawiła się potrzeba i gotowość do prowadzenia, w sposób odmienny niż dotąd, badań nad kondycją i statusem kobiety. Dowodem na to są zarówno liczne publikacje, które ukazały się w ostatnich latach, jak i ukonstytuowanie się zespołów badawczych<sup>4</sup> (Łódź, Poznań, Warszawa). Dostrzeżenie problematyki kobiet zaowocowało także nowym, odmiennym spojrzeniem na tradycyjnie dotąd uprawiane dyscypliny naukowe, czego przykładem jest feministyczna socjologia prawa, którą rozwija Małgorzata Fuszara. Sądzę, że nadszedł czas, aby problematykę feministyczną dostrzegli i włączyli w nurt swoich rozważań także pedagodzy społeczni.

Różnice społeczne między mężczyznami i kobietami wydają się naturalne, w myśleniu potocznym uznaje się je za oczywiste – stąd trudność w ich dostrzeżeniu. W przeszłości rzecz miała się podobnie z wieloma innymi fenomenami, które musiały zostać odkryte dla analiz i badań socjologicznych i pedagogicznych, na przykład *dzieciństwo* czy *młodość*. Młodzież jako wyodrębniona część społeczeństwa jest zjawiskiem względnie świeżej daty, podobnie dzieci. Jak pisze Richard Farson (1992, s.40): „dzieci nie istniały od zawsze; zostały one wynalezione”. W większości języków europejskich w średniowieczu nie było nawet słowa „dziecko”. Brak było świadomości szczególnej natury dzieciństwa, podobnie jak specyfiki młodości. W tym miejscu chciałabym przypomnieć wypowiedź Józefa Chałasińskiego, który w swojej pracy *Spółczesność i wychowanie*, wydanej w 1948 roku, pisał: *Młodość nie jest naturalnym stanem fizjologicznym i hormonalnym, lecz elementem kultury, instytucją społeczną. Młodość, podobnie jak mądrość, płeć i uroda są społecznymi wyobrażeniami, które kształtują się rozmaicie, zależnie od struktury i kultury społeczeństwa.*

Płeć – kobieta, mężczyzna, kobiecość, męskość, rodzaj niewieści (jak niegdyś mawiano), rodzaj męski to społeczne wyobrażenia. I dalej, parafrazując wypowiedź Chałasińskiego o młodości, można powiedzieć o kobiecości, iż jest to twór kultury, arcydzieło poezji i sztuki. Fizjologiczną kobiecość (męskość) ukształtowało życie społeczne w „instytucję” kobiecości (męskości). Inaczej „instytucja” ta ukształtowana jest wśród robotników, inaczej wśród chłopów.

Rola płciowa, albo inaczej płeć uwarunkowana kulturowo (*gender*), to podstawowa rola społeczna każdego człowieka. Nakładają się na nią, jak kalki, inne role.

---

<sup>4</sup> Przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu działa Interdyscyplinarny Zespół Badawczy Problemów Kobiet UAM; od lutego 1992 działa Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet przy Uniwersytecie Łódzkim, zajmuje się badaniami i dydaktyką problematyki kobiet; o podyplomowych studiach *Gender Studies* na UW wspomniałam wcześniej; przy Katedrze Literatury Współczesnej Uniwersytetu Warszawskiego-Mazurskiego w Olsztynie działa Genderowe Koło Naukowe „Androgyne” – powstałe w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie feminizmem i kategorią gender na tej uczelni.

Jednakowoż pedagodzy społeczni zdają się dostrzegać i eksponują w swoich rozważaniach niemal wyłącznie pojęcia *człowiek* bądź *jednostka*. **Przedmiotem zainteresowań pedagogiki społecznej** jest człowiek i jego rozwój, widziany w perspektywie warunków wzmacniających ten proces (A.Przeclawska, S.Kawula, W. Theiss), środowisko rozumiane jako jeden z głównych czynników wyznaczających rozwój człowieka (A.Przeclawska, A.Radziewicz-Winnicki, W.Theiss, S.Kawula), wartości – w kontekście ich funkcjonowania i wpływu na człowieka (A.Przeclawska, T.Fraćkowiak, W. Pasterniak, T.Pilch)<sup>5</sup>. Jako oczywiste należy przyjmować, że „człowiek” to zarówno „kobieta”, jak i „mężczyzna”.

Tymczasem żyjemy przecież w kulturze (*de facto* w różnych kulturach, w różnych społeczeństwach, nawet w obrębie tej samej nacji), a jej wytworem jest język, którym się posługujemy. W sporej grupie języków słowo *człowiek* znaczy jednocześnie *mężczyzna*. Mówiąc o *człowieku* łatwo zapomnieć, że ma *ona* określone aspiracje jednostkowe, багаż doświadczeń, realizuje funkcje macierzyńskie. W języku bowiem płeć męska uchodzi za nadrzędną i ogólniejszą; ten sposób myślenia odbija się na całej kulturze.

Wydaje się, że przyszedł czas, aby w obszarze pedagogiki społecznej odkryć – uświadomić sobie znaczenie fenomenu płci. Sądzę, że potrzebny jest pewien nowy dyskurs, nowy sposób myślenia o płci, gotowość do stawiania pewnego rodzaju pytań – słowem – pewien rodzaj świadomości. Konieczne jest prowadzenie analiz teoretycznych i badań empirycznych z – jak to się po angielsku określa – *gender sensitivness*, co należałoby chyba przetłumaczyć jako feministyczna wrażliwość na nierówność z powodu płci.

## Konkluzja

Badaczki podejmujące problemy epistemologii feministycznej (Pakszys, 1995; Górnikowska-Zwolak, 2000) zauważają, że tradycyjne poznanie i nauka pozornie tylko realizują cele ogólnoludzkie, tj. wykazują postawę antropocentryczną, gdy w istocie okazują się one zorientowane androcentrycznie, skoro tworzone są przez i adresowane zasadniczo do reprezentantów jednej płci. Męska stronniczość procesu poznawczego i jego rezultatu, implikuje brak możliwości uzyskiwania deklarowanej wiedzy obiektywnej. W skrajnych przypadkach bywa to powodem nawoływań w ramach feminizmu do odrzucenia tradycyjnego poznania. Wydaje się jednak, że stanowiskiem bardziej konstruktywnym jest wskazywanie na potrzebę rozważenia i uwzględnienia pomijanej dotąd kategorii płci w poznaniu. Rezultatem jest m.in. powoływanie do istnienia nauki kobiecej (lub feministycznej), alternatywnej wobec wiedzy tradycyjnej. Według wielu badaczek (do grona których i ja dołączam) feministyczne ujęcie problematyki epistemologicznej, pomimo niebezpieczeństwa ide-

---

<sup>5</sup> Podaję za: M.Cichosz: *Głos w dyskusji*. W: *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek*. Pod red. A.Przeclawskiej i W.Theissa. „Żak”, Warszawa 1999, s.182–183.

ologizacji wiedzy, zdaje się stanowić interesującą i płodną poznawczo propozycję. Wydaje się, że feminizm ma szanse w rozwijaniu poznania, pełniąc funkcję stopniowego wpisywania, przekształcania i wzbogacania dotychczasowego dorobku, także dorobku pedagogiki społecznej.

## Bibliografia

- Aliti A.: *Dzika kobieta*. Wyd. „Uracus”, Gdynia 1996
- Farson R.: *Polityka dzieciństwa*. W: *Edukacja i wyzwolenie*. Kraków 1992
- Gontarczyk E.: *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*. Wyd. Eruditus, Poznań 1995
- Górnicka-Boratyńska A.: *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*. Fundacja Res Publica im. Henryka Krzeczковского, Warszawa 1999
- Górnikowska-Zwolak E.: *Szkic do portretu Ślązaczki. Refleksja feministyczna*. „Śląsk”, Katowice 2000
- Graff A.: *Rzecz o nudzie i zapominaniu*. OŚKA, Pismo Ośrodka Informacji Środowisk Kobięcych 2000
- Olubiński A.: *Sily społeczne – szanse i mity*. W: *Pedagogika społeczna – pytania o XXI wiek*. Pod red. A.Przeclawskiej i W.Theissa. „Żak”, Warszawa 1999
- Pakszys E.: *Płeć a rozwój nauki. Problemy epistemologii feministycznej*. W: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*. Pod red. J.Miłuskiej i E.Pakszys. Wyd. UAM, Poznań 1995
- Pakszys E.: *Feminizm w poszukiwaniu współczesnej tożsamości kobiet. Cztery wymiary*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 1–2
- Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Pod red. I.Lępalczyk i T.Pilcha. Warszawa 1993
- Płeć i kultura. Z Marią Janion rozmawia Maciej Mazurek*. „Czas Kultury” 1999, nr 4–5
- Raport na IV Światową Konferencję w Sprawach Kobiet – Pekin 1995*. Wyd. przez Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet. Warszawa 1995
- Siemienińska R.: *Czym była emancypacja dla kobiet przed 1989 rokiem?* „OŚKA”, Pismo Ośrodka Informacji Środowisk Kobięcych 2000, nr 2
- Wieck W.: *Mężczyzna pozwala kochać. Głód kobiety*. KiW, Warszawa 1993



**Wydawnictwo IBE poleca książkę:**

### **ROZWÓJ PEDAGOGIKI OGÓLNEJ - INSPIRACJE I OGRANICZENIA KULTUROWE ORAZ POZNAWCZE**

**Pod redakcją Andrzeja Bogaja**

Warszawa – Kielce 2001